

E-PORADNIK EDUKACJI OBYWATELSKIEJ

część I

e-poradnik powstał w ramach projektu: „Prowadzenie jednego punktu nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego na terenie powiatu chełmskiego” Zadanie zlecone z zakresu administracji rządowej realizowane przez Powiat Chełmski - zadanie edukacja prawna - opracowanie e-poradnika z zakresu najczęściej pojawiających się problemów w poradnictwie obywatelskim opracowane przez osoby udzielające wsparcia w projekcie. Realizatorem wsparcia jest Stowarzyszenie Wspierania Aktywności BONA FIDES.

Autorki artykułów: dr Sylwia Kielbasa – radca prawny, doradca obywatelski

Maryla Kuna - adwokat, doradca obywatelski

Spis treści

Rozwód... a może separacja?	4
Rozwód - z orzekaniem o winie czy lepiej nie?.....	7
Alimenty – jaka kwota?.....	11
Fundusz Alimentacyjny – z uwzględnieniem zmian na okres świadczeniowy 2020/2021	14
Kontakty z dzieckiem – jak regulować?	17
Zasiłek pielęgnacyjny, specjalny zasiłek opiekuńczy, świadczenie pielęgnacyjne – dla kogo i czym się różnią?	20
Konkubinat	23
ZNĘCANIE SIĘ- art. 207 Kodeksu karnego	26

Rozwód... a może separacja?

Od dłuższego czasu między mną a mężem się nie układa, coraz częściej się kłócimy. Mamy wprowadzić wspólne dziecko ale nawet nie śpimy już razem. Mąż przeniósł się do salonu. Dodatkowo często wyjeżdża. Kilukrotnie mówił, że chce rozwodu ale nic z tym jeszcze nie zrobił. Ja wciąż go kocham i chciałabym ratować ten związek. Koleżanka mówiła, że może warto wystąpić o separację. Nie wiem jednak do końca na czym to polega... (Anna, 36 lat)

Obecnie coraz częściej wobec kryzysu w małżeństwie, małżonkowie stają przed trudnym wyborem – czy wystąpić do sądu o rozwód? Czy też jest to kryzys, który przeminie, a mąż potrzebuje jedynie przysłowiowego wiadra zimnej wody i wystarczy w tym przypadku separacja? W takich sytuacjach ważne jest zrozumienie różnic pomiędzy tymi rozwiązaniami.

Rozwód i separacja – jakie są podstawowe różnice?

Rozwód to rozwiązanie ostateczne, separacja tymczasowe (przynajmniej w założeniu, choć oczywiście można funkcjonować mając orzeczoną separację do końca życia). Rozwód powoduje, że małżeństwo formalnie przestaje istnieć. Dotychczasowi małżonkowie, którzy spędzili ze sobą często wiele lat życia z chwilą orzeczenia rozwodu w świetle prawa stają się dla siebie zupełnie obcymi ludźmi. Od tej decyzji w zasadzie nie ma odwrotu (no chyba że kolejne małżeństwo z tą samą osobą... ale czy o to nam chodzi?).

Separacja natomiast nie powoduje, że małżeństwo przestaje istnieć. Wprowadza jedynie pewien stan zawieszenia. Przy orzeczonej separacji nie jest możliwe zawarcie nowego małżeństwa, ani powrót do nazwiska sprzed zawarcia związku małżeńskiego. W związku z tym, że jest rozwiązaniem „tymczasowym”, może w każdym czasie zostać zniesiona na zgodny wniosek małżonków.

Nie wystarczy sama wola małżonków - ważne są ustawowe przesłanki...

Niezależnie od samej woli małżonków, aby sąd mógł orzec rozwód lub separację niezbędne jest spełnienie ustawowych przesłanek. Podstawowa z nich odnosi się do rozkładu pożycia małżeńskiego. W przypadku orzekania rozwodu musi być on zupełny i trwały, natomiast w przypadku orzekania separacji jedynie zupełny (tu zakładamy jeszcze możliwość, że jest to sytuacja tymczasowa i pożycie małżeńskie w przyszłości wróci).

Rozkład pożycia czyli właściwie co?

W dużym uproszczeniu o zupełnym rozkładzie pożycia małżeńskiego mówimy kiedy ustały więzi fizyczne, duchowe oraz gospodarcze pomiędzy małżonkami. Gdy zostanie zachowana co najmniej jedna więź np. gospodarcza nie można mówić o spełnieniu przesłanki zupełnego rozkładu pożycia. Podobnie gdy nie ustanie więź cielesna pomiędzy małżonkami, w takiej sytuacji orzeczenie rozwodu lub separacji również będzie niemożliwe.

Należy zwrócić uwagę, że pozostawanie małżonków w dobrej relacji ze sobą nie wyklucza ustania między nimi pożycia charakterystycznego dla małżeństwa, a tym samym orzeczenia rozwodu. Fakt przyjaznego odnoszenia się małżonków do siebie i wspólnych dzieci pomimo ustania pożycia świadczy jedynie o ich dojrzałości. Istotą rozkładu pożycia nie jest nienawiść i niekulturalne odnoszenia się do siebie przez małżonków. Rozstania w przyjaźni nie stanowią przeszkody dla orzeczenia rozwodu, o czym często się zapomina.

Rozwód i separacja a sytuacja małoletnich dzieci

Zarówno w przypadku orzekania o rozwodzie jak i separacji jeżeli małżonkowie mają wspólne małoletnie dzieci sąd ureguje zasady wykonywania władzy rodzicielskiej (np. pozostawi jak do tej pory, ograniczy jednemu z małżonków), miejsce zamieszkania dzieci (przy którym z rodziców), kontakty z dziećmi (dla rodzica, który zamieszkuje oddzielnie) oraz zasady dotyczące pokrywania kosztów ich utrzymania (alimenty). Należy pamiętać, gdyby miało ucierpieć dobro wspólnych małoletnich dzieci zarówno orzeczenie rozwodu jak i separacji jest niedopuszczalne.

Co jeśli jeden z małżonków będzie chciał rozwodu a drugi separacji?

Wtedy sąd wnikliwie zbada przesłanki, w szczególności czy rozkład pożycia między małżonkami ma charakter trwały. Jeśli przesłanka ta zostanie spełniona sąd przychyli się do wniosku małżonka i orzeknie rozwód.

Art. 61² Kodeks rodzinny i opiekuńczy

§ 1. Jeżeli jeden z małżonków żąda orzeczenia separacji, a drugi orzeczenia rozwodu i żądanie to jest uzasadnione, sąd orzeka rozwód.

§ 2. Jeżeli jednak orzeczenie rozwodu nie jest dopuszczalne, a żądanie orzeczenia separacji jest uzasadnione, sąd orzeka separację.

Kiedy warto wstrzymać się z rozwodem i wystąpić o separację?

Decyzja jest tutaj zawsze kwestią indywidualną. Jako małą podpowiedź można wskazać „odwracalność” separacji. Zatem, jeśli pomimo tego, że obecnie sytuacja jest trudna, tkwicie w dużym kryzysie i zupełnie się od siebie oddaliliście, jeśli tylko widzisz jakąkolwiek możliwość dalszego wspólnego życia z małżonkiem powinieneś rozważyć również separację. Pamiętaj, że orzeczenie separacji nie wyłącza możliwości późniejszego orzeczenia rozwodu.

Warto wiedzieć...

Od separacji orzekanej przez sąd należy odróżnić separację faktyczną. Jest to separacja nieformalna. Wprawdzie między małżonkami ustają więzi, zazwyczaj mieszkają oni oddzielnie, każdy utrzymuje się sam, często nie rozmawiają ze sobą jednak stan ten nie wywołuje skutków prawnych takich jak separacja orzeczona przez sąd (np. rozdzielność majątkowa, konieczność uregulowania kwestii związanych z małoletnimi dziećmi małżonków itp.).

Rozwód - z orzekaniem o winie czy lepiej nie?

Chcę rozwodu. Mój mąż pije i znęca się nade mną i dziećmi. Rzadko kiedy widzę go trzeźwego. Z pracy już dawno go wyrzucili, nie mam pojęcia skąd bierze pieniądze na alkohol, pewnie pożycza od jakiś kolegów. Ostatnio za jazdę pod wpływem zabrali mu prawo jazdy. Nie chcę żeby dzieci na to patrzyły, zależy mi na tym żeby szybko to zakończyć... (Marta, 28 lat)

I żyli długo i szczęśliwie... Niestety nie zawsze. Czasem decyzja o rozwodzie jest najlepszą z możliwych w danej sytuacji. Często pozwala na rozpoczęcie życia „od nowa”. Gdy zapada decyzja o rozwodzie pojawia się wiele dalszych pytań. Jednym z nich jest czy wnioskować o orzekanie o winie małżonka czy lepiej odpuścić. Jakie są zalety sytuacji gdy drugi małżonek zostanie uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia? A jakie sytuacji gdy decydujemy się odpuścić?

Na początek sprecyzujmy, jakie w ogóle możliwości ma sąd w sprawie rozwodowej w zakresie winy. Sąd może:

- 1) **nie orzekać o winie;**
- 2) **uznać, że wyłącznie winnym zupełnego rozpadu pożycia małżeńskiego jest jeden z małżonków;**
- 3) **uznać, że wina leży po obu stronach.**

Przypadek pierwszy, czyli nieorzekanie o winie jest możliwe wyłącznie w sytuacji gdy małżonkowie wystąpią ze zgodnym żądaniem (zarówno żona jak i mąż), że nie chcą oni orzekania o winie. Choćby w postępowaniu przed sądem wyraźnie widać było, że wyłącznie winny jest jeden z małżonków, sąd nie może nic z tym zrobić, musi zaniechać rozstrzygnięcia w tym zakresie. Jest on całkowicie związany wnioskiem małżonków. Gdy sąd nie orzeka o winie, skutki prawne dla małżonków są takie, jakby żaden z nich nie ponosił winy za rozpad małżeństwa.

Swobodę działania ma natomiast sąd w sytuacji, gdy którykolwiek z małżonków domaga się orzekania o winie. Zwróćmy uwagę na to, że np. nawet gdy żona chce uznania męża za wyłącznie winnego rozpadu małżeństwa, sąd może orzec rozwód z winy obojga małżonków. W tym przypadku nie jest związany żądaniem strony. Orzeka on na podstawie analizy całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w danej sprawie.

Co więcej, sąd nie może określić, że winnym rozkładu pożycia jest np. w 80% mąż a w 20% żona. Sąd nie jest uprawniony, aby stopniować winę czy określać stopień

przyczynienia się danego małżonka do rozpadu więzi. W sytuacjach „nierównego zawinienia” oboje małżonkowie uznani zostają za współwinnych. Nie ma znaczenia czyja wina jest mniejsza, a czyja większa. Należy o tym pamiętać podejmując decyzję o wystąpieniu z pozwem o rozwód z orzekaniem o winie.

Kiedy warto wnioskować, aby sąd uznał naszego małżonka za wyłącznie winnego rozpadu pożycia małżeńskiego?

Przede wszystkim wtedy kiedy rzeczywiście mamy do czynienia z sytuacją, że wyłącznie winny rozkładu pożycia małżeńskiego jest nasz mąż czy żona. Jak już wspomniano powyżej, jeżeli sąd dojdzie do przekonania, że wina leży po obu stronach (nawet gdy nasz małżonek nie wystąpi z wnioskiem o tym aby orzec, że zawiniliśmy) sąd może uznać winę obu stron. Musimy więc mieć konkretne dowody, które jesteśmy w stanie przedstawić przed sądem.

Często małżonek czy to w pozwie czy w odpowiedzi na pozew chcąc udowodnić winę drugiego wyciąga wszystkie „brudy” nawet sprzed 10 lat. Nie ma to sensu. Chcąc uzyskać rozstrzygnięcie sądu o wyłącznej winie naszego męża/żony powinniśmy przywołać i udowodnić to co rzeczywiście przyczyniło się do rozpadu więzi w małżeństwie i w konsekwencji spowodowało podjęcie decyzji o rozwodzie. Raczej nie był to powrót naszego małżonka po pijaku i zrobienie przez niego awantury na pół osiedla, które miało miejsce 5 lat temu. Nie ma sensu przywoływać takich sytuacji (no chyba że składają się w większą całość, np. chorobę alkoholową).

Warto pamiętać...

Pomiędzy zawinionym postępowaniem małżonka a rozpadem naszego małżeństwa musi zachodzić związek przyczynowy. Musimy wskazać te zachowania oraz sytuacje (i udowodnić!), które miały rzeczywiste przełożenie na rozpad naszego małżeństwa i naszą decyzję o rozwodzie. Wyciąganie przed sądem wszystkich „brudów” od początku małżeństwa zwyczajnie nie ma sensu...

Co może być dowodem?

Dowody mogą być różne (dokumenty, zeznania świadków, zdjęcia). Liczy się ich jakość, ilość jest sprawą drugorzędną. Przykładowo, gdy mąż stosował wobec żony lub

dzieci przemoc fizyczną i psychiczną dowodami mogą być zeznania świadków, którzy widzieli awantury albo osób, do których pokrzywdzona rodzina zwracała się o pomoc. Jeszcze lepiej jeśli do awantur wzywana była Policja, która z każdej interwencji sporządza dokumentację. Gdy mieliśmy do czynienia z pobiciem, warto zrobić obdukcję lekarską. Jeśli w stosunku do męża wydany został wyrok karny za stosowanie przemocy warto wnioskować o dopuszczenie akt ze sprawy karnej, która toczyła się przeciwko niemu. Gdy np. jeden z małżonków jest alkoholikiem możemy powoływać dowody z zeznań świadków, którzy potwierdzą nasze twierdzenia. W takiej sytuacji dobrze jeśli mamy dokumentację np. z interwencji Policji (agresja pod wpływem alkoholu) lub dokumentację medyczną związaną z rezygnacją z leczenia choroby alkoholowej. W przypadku zdrady dowodem mogą być zdjęcia, filmy, relacje świadków. Każdorazowo rodzaj dowodów będzie zależał od naszej sytuacji i do czego jesteśmy w stanie dotrzeć.

Co mi da orzekanie o winie?

W dużym uproszczeniu więcej możliwości w zakresie wsparcia finansowego od drugiego małżonka.

Art. 60 Kodeks rodzinny i opiekuńczy

§ 1. Małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia i który znajduje się w niedostatku, może żądać od drugiego małżonka rozwiedzonego dostarczania środków utrzymania w zakresie odpowiadającym usprawiedliwionym potrzebom uprawnionego oraz możliwościom zarobkowym i majątkowym zobowiązanego.

§ 2. Jeżeli jeden z małżonków został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia, a rozwód pociąga za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego, sąd na żądanie małżonka niewinnego może orzec, że małżonek wyłącznie winny obowiązany jest przyczyniać się w odpowiednim zakresie do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego, chociażby ten nie znajdował się w niedostatku.

§ 3. Obowiązek dostarczania środków utrzymania małżonkowi rozwiedzonemu wygasa w razie zawarcia przez tego małżonka nowego małżeństwa. Jednakże gdy zobowiązanym jest małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za winnego rozkładu pożycia, obowiązek ten wygasa także z upływem pięciu lat od orzeczenia rozwodu, chyba że ze względu na wyjątkowe okoliczności sąd, na żądanie uprawnionego, przedłuży wymieniony termin pięcioletni.

Zdradził mnie – jest wyłącznie winny! Nie do końca...

Wiele zależy od tego kiedy miała miejsce zdrada. Jeżeli nastąpiła kilka lat temu, wiedzieliśmy o niej a mimo wszystko nasze małżeństwo dalej dobrze funkcjonowało, trwały wszystkie więzi między nami, to czy rzeczywiście był to powód decyzji o wystąpieniu do sądu o rozwód? No nie... Bo małżeństwo trwało dalej. Jeżeli Twoje małżeństwo nie funkcjonuje już dłuższy czas, rozpadły się wszelkie więzi między Wami, od jakiegoś czasu nawet razem nie mieszkanie, a potem dowiadujesz się, że trzy dni temu zdradził Cię mąż to czy jest to czynnik wskazujący na jego wyłączną winę rozpadu małżeństwa? No nie... Małżeństwo już wcześniej praktycznie nie istniało, powód musiał być inny. Natomiast jeśli zdradził Cię małżonek i to spowodowało, że decydujesz się na rozwód możesz rozważyć jego wyłączną winę. Pamiętaj jednak o innych okolicznościach i czy przypadkiem nie ma też w tym Twojej winy – sąd będzie analizował sprawę z każdej strony.

Warto wiedzieć...

Postępowania sądowe w sprawach o rozwód kończą się znacznie szybciej gdy strony zgodnie wnioskuje o nieorzekanie o winie. Wynika to z braku konieczności przeprowadzania szczegółowego postępowania dowodowego. Jeśli zależy Ci więc na czasie warto wybrać tą możliwość.

Alimenty – jaka kwota?

Z ojcem moich dzieci rozstałam się po 7 latach szczęśliwego związku. Doszło do zdrady, której nie byłam w stanie tego zaakceptować. Po tym jak zakończyłam ten związek i wyprowadziłam się z dziećmi (Julka - 3 lata i Patryk - 1,5 roku) mój były partner nie widzi potrzeby finansowego wspierania nas, a przynajmniej swoich dzieci. Chcę wystąpić do sądu o alimenty, ale nie wiem ile mogę żądać... (Agata, 26 lat)

Obecnie wiele dzieci wychowuje się mieszkając z jednym rodzicem. Sytuacja jest komfortowa jeśli drugi z rodziców regularnie wspiera finansowo dziecko. Niestety często nie poczuwa się on do tego obowiązku. Tymczasem jest to obowiązek wynikający z przepisów prawa i nie wyłącza go nawet często przywoływana przez takich rodziców ich trudna sytuacja finansowa.

W takich sytuacjach niekiedy konieczne jest wystąpienie do sądu z pozwem o alimenty. Właściwym sądem będzie Sąd Rejonowy, Wydział Rodzinny i Nieletnich. Wnoszący pozew może wybrać między sądem właściwym dla miejsca zamieszkania pozwanego rodzica lub miejsca zamieszkania uprawnionego dziecka. Strona dochodząca alimentów z mocy ustawy zwolniona jest z ponoszenia kosztów sądowych, zatem złożenie pozwu nie wiąże się z koniecznością opłacenia go.

Art. 133 § 1 Kodeks rodzinny i opiekuńczy

Rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania.

Chcę złożyć pozew do sądu ale nie wiem jaką kwotę alimentów wpisać...

To dość powszechnie spotykany problem. Bardzo często rodzic występujący do sądu z pozwem o alimenty ma problem w określeniu ich wysokości. Często pojawia się pytanie czy są jakieś alimenty minimalne i maksymalne, czy jest jakiś przepis który pomógłby określić ile alimentów należy się dziecku. Niekiedy rodzic występujący w imieniu dziecka ma obawy, że kwota jest za duża bo np. drugi rodzic nie pracuje i nie ma szans, aby ją płacił co miesiąc. W przepisach nie znajdziemy jednoznacznej odpowiedzi na pytanie jaką wysokość powinny mieć alimenty na dziecko. Dają nam one jednak pewną podpowiedź, co powinniśmy wziąć pod uwagę.

art. 135 §1 Kodeks rodzinny i opiekuńczy

Zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego.

Usprawiedliwione potrzeby dziecka

Co można uznać za potrzebę usprawiedliwioną, a co nią już nie będzie? Nie ma tutaj jednej właściwej odpowiedzi, która pasowałaby do każdej sprawy alimentacyjnej. Uznanie danej potrzeby za usprawiedliwioną będzie zależało w dużej mierze od wieku dziecka ale też m.in. od poziomu życia jego rodziców. Uzasadnione potrzeby dziecka są tym większe im wyższy poziom życia jego rodziców. Dziecko ma prawo do funkcjonowania na podobnej stopie życiowej jak jego rodzice zarówno wtedy, gdy prowadzili oni jedno gospodarstwo domowe, jak i po ich rozstaniu gdy mieszka tylko z jednym z nich. Jeśli do czasu rozstania rodziców dziecko żyło na wysokim poziomie (np. jeździło 3 razy w roku na zagraniczne wycieczki, uczęszczało do prywatnej szkoły i na wiele płatnych zajęć dodatkowych, miało drogie hobby), rozstanie rodziców nie powinno mieć wpływu na obniżenie tego poziomu pomimo tego, że dziecko mieszka z „biedniejszym” rodzicem. W niektórych sytuacjach może zdarzyć się tak, że potrzeby powszechnie uznawane za luksusowe zostaną potraktowane jako usprawiedliwione ponieważ dotychczas dziecko miało je zaspokajane.

Zarobkowe i majątkowe możliwości zobowiązanego rodzica

Oczywiste jest, że wysokość alimentów będzie w dużej mierze zależała od rzeczywistej sytuacji finansowej zobowiązanego rodzica – ile zarabia, czy posiada jakiś majątek, który przynosi mu dochody, z czego się utrzymuje i czy ma jakieś osoby na utrzymaniu. Zazwyczaj nie wywołuje to wątpliwości. Często jednak pojawia się pytanie – co jeśli rodzic, od którego chcemy dochodzić zasądzenia alimentów nie pracuje? Albo pracuje ale na czarno i nie jesteśmy w stanie tego wykazać? Nie stanowi to przeszkody w staraniu się o alimenty. W takiej sytuacji należy wziąć pod uwagę dotychczasowe doświadczenie zawodowe takiej osoby, jej wykształcenie, staż pracy, dodatkowe umiejętności i ocenić jakie średnie dochody uzyskuje na rynku pracy osoba o podobnych kompetencjach.

Jakie przykładowe wydatki można wziąć pod uwagę?

1) Potrzeby podstawowe

dostosowane do wieku i stanu zdrowia wyżywienie, odzież dostosowana do wzrostu dziecka i pory roku, odpowiednie obuwie, środki higieny, kosmetyki, niezbędne leki, bieżące opłaty za mieszkanie wraz z mediami (proporcjonalnie do osób wspólnie zamieszkujących);

2) Edukacja

opłata za żłobek, przedszkole, odpowiednie dla wieku, zdolności i zainteresowań dziecka zajęcia pozalekcyjne, podręczniki, wyprawka szkolna, dojazdy do i ze szkoły oraz na zajęcia dodatkowe, korepetycje;

3) Rozrywka i wypoczynek

odpowiednie do wieku zabawki, przedmioty związane z zainteresowaniami dziecka i jego hobby (np. przybory do malowania, instrumenty muzyczne, sprzęt sportowy, książki), koszty wyjścia z rówieśnikami np. na pizzę, kręgle, wyjazdy na kolonie, obozy, wycieczki szkolne, wyjścia do kina, teatru, muzeum, zoo, na basen, koszty utrzymania zwierząt dziecka.

Warto wiedzieć...

Lepiej nieznacznie zawyżyć kwotę dochodzonych alimentów. Jeśli w pozwie będziemy wnosić o zasądzenie np. 200 zł na dziecko, to nawet jeśli sąd uzna za zasadne wydatki w większej kwocie nie będzie mógł jej zasądzić – sąd nie może wyjść ponad kwotę wskazaną przez nas, może natomiast ją obniżyć np. na skutek argumentów wskazywanych przez drugiego rodzica.

Fundusz Alimentacyjny – z uwzględnieniem zmian na okres świadczeniowy 2020/2021

Jakieś dwa lata temu rozstałam się z partnerem, ojcem moich dzieci. Mam zasądzone alimenty, ale ojciec dziecka nie poczuwa się do obowiązku ich płacenia. W sprawę zaangażowany jest komornik, ale mój ex nie pracuje więc jego działania są nieskuteczne. Wcześniej finansowo pomagali mi rodzice, ale teraz mama zachorowała i sami znaleźli się w trudnej sytuacji finansowej. Co mogę zrobić? (Marzena, 42 lata)

Sytuacja opisana powyżej niestety nie należy do rzadkości. Gdy rodzice dziecka nie żyją razem, rodzic który zamieszkuje oddzielnie bardzo często uchyla się od obowiązku dostarczania środków utrzymania swojemu dziecku. W takich sytuacjach z pomocą przychodzi sąd, który zasądza na rzecz takiego dziecka alimenty. Nie zawsze jednak nawet gdy mamy wyrok sądu sytuacja się zmienia. Wtedy z pomocą może przyjść komornik. W wielu przypadkach będzie to rozwiązanie naszego problemu. Jednak nie zawsze.

Fundusz Alimentacyjny – dla kogo?

Do świadczeń pieniężnych z funduszu alimentacyjnego mają prawo osoby uprawnione do alimentów na podstawie tytułu wykonawczego pochodzącego lub zatwierdzonego przez sąd. Mówiąc prościej, te osoby które mają wyrok sądu zasądzający im alimenty (również jako część wyroku rozwodowego rodziców) jak i ugodę sporządzoną przed mediatorem ustalającą wysokość alimentów zatwierdzoną potem przez sąd.

Zasadniczo alimenty należą się dziecku do momentu kiedy będzie w stanie samodzielnie się utrzymać. Ani przepisy prawa, ani sąd nie wskazują żadnej konkretnej granicy wiekowej. Będzie ona zależała od konkretnego przypadku, np. czy dziecko kontynuuje naukę na studiach wyższych czy też zaraz po ukończeniu szkoły średniej podejmuje pracę. Odmienne sytuacja kształtuje się w odniesieniu do świadczeń

przyznawanych z Funduszu Alimentacyjnego. W tym przypadku mamy konkretnie wskazane granice wieku.

Aby skorzystać z Funduszu oprócz bycia osobą uprawnioną do alimentów, ich egzekucja prowadzona przez komornika musi być bezskuteczna.

Art. 9 ust. 1 ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów

Świadczenia z funduszu alimentacyjnego przysługują osobie uprawnionej do ukończenia przez nią 18 roku życia albo w przypadku gdy uczy się w szkole lub szkole wyższej do ukończenia przez nią 25 roku życia, albo w przypadku posiadania orzeczenia o znacznym stopniu niepełnosprawności - bezterminowo.

Kiedy egzekucję uznaje się za bezskuteczną?

Bezskuteczność egzekucji oznacza, że komornik w okresie ostatnich 2 miesięcy nie wyegzekwował pełnej należności z tytułu zaległych i bieżących zobowiązań alimentacyjnych. Za bezskuteczną uznaje się także niemożność wszczęcia lub prowadzenia egzekucji alimentów przeciwko dłużnikowi przebywającemu poza granicami kraju, w szczególności z powodu braku podstawy prawnej do podjęcia czynności zmierzających do wykonania tytułu wykonawczego w miejscu zamieszkania dłużnika lub braku możliwości wskazania przez osobę uprawnioną miejsca zamieszkania dłużnika alimentacyjnego za granicą.

Wysokość świadczeń z Funduszu Alimentacyjnego

Świadczenia z Funduszu przysługują w wysokości zasądzonych alimentów, jednak nie więcej niż 500 zł miesięcznie. Przykładowo jeśli uprawniony ma zasądzone alimenty w kwocie 400zł z Funduszu dostanie również 400zł, natomiast jeśli ma zasądzoną kwotę wyższą niż 500 zł otrzyma i tak maksymalnie 500 zł na miesiąc.

Kryterium dochodowe

W okresie świadczeniowym 2019/2020 świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego przysługiwały jeśli dochód rodziny w przeliczeniu na osobę w rodzinie nie przekraczał kwoty 800 zł. Na okres świadczeniowy 2020/2021 kryterium to będzie wyższe – 900 zł na osobę w rodzinie. Podwyższenie tego kryterium ma przeciwdziałać utracie prawa do świadczeń wśród osób samotnie wychowujących dziecko po dniu 30 września 2020 r. kiedy wzrośnie minimalne wynagrodzenie za pracę.

Pamiętaj...

Gdy sytuacja dochodowa w Twojej rodzinie ulegnie zmianie masz obowiązek niezwłocznego powiadomienia o tym fakcie organu przyznającego świadczenie. Zaniechanie wypełnienia tego obowiązku może skutkować uznaniem świadczeń za nienależnie pobrane a nawet koniecznością ich zwrotu.

Nowość – mechanizm „złotówka za złotówkę”

Wprowadzenie tego mechanizmu ma chronić osoby, których dochód w rodzinie w przeliczeniu na osobę nieznacznie przekracza kryterium dochodowe. Dotychczas nawet jeśli była to kwota w wysokości kilku złotych osoba z automatu traciła możliwość uzyskania świadczeń z Funduszu Alimentacyjnego. Warto wspomnieć, że rozwiązanie to funkcjonuje już od kilku lat w przypadku świadczeń rodzinnych.

Dzięki zastosowaniu tego mechanizmu, w przypadku gdy dochód rodziny w przeliczeniu na jednego jej członka przekroczy kryterium dochodowe (czyli 900zł) o kwotę nie wyższą niż kwota świadczeń z Funduszu Alimentacyjnego wysokość świadczenia do wypłacenia będzie ustalana jako różnica między pełną kwotą świadczenia a kwotą przekroczenia tego kryterium. W przypadku, gdy ustalona w ten sposób kwota do wypłaty będzie niższa niż 100 zł, świadczenie nie będzie wypłacane.

Przykład

Zasądzone alimenty: 700 zł

Dochód na osobę w rodzinie wnioskodawcy: 1200 zł

Maksymalna wysokość świadczenia do uzyskania co miesiąc: 500 zł

Dochód na osobę w rodzinie został jednak przekroczony o 300 zł (1200 zł – 900 zł)

Kwotę świadczenia do wypłaty stanowi różnica pomiędzy świadczeniem przysługującym tej osobie (500 zł) a kwotą, o jaką został przekroczony dochód rodziny w przeliczeniu na osobę (300 zł)

Zatem zgodnie z mechanizmem „złotówka za złotówkę” świadczenie z funduszu alimentacyjnego wyniesie 200 zł (500zł – 300 zł)

Kontakty z dzieckiem – jak regulować?

Moja była partnerka uniemożliwia mi kontakt z synem. On ma 8 lat i potrzebuje ojca. Kocham go i chcę z nim spędzać czas. Pomimo rozstania z moją ex chciałbym, żeby syn wiedział o tym, że ma też ojca na którego zawsze może liczyć. Niestety od paru miesięcy w ogóle go nie widziałem, jedynie raz rozmawiałem przez internet na kamerkach. Jak zmusić moją byłą żeby nie zabraniała mi kontaktów z synem? Ona robi mi to na złość, bo nie rozstaliśmy się w zgodzie... (Mariusz, 36 lat)

Sytuacja optymalna występuje wtedy, kiedy rodzice pomimo niepozostawania w związku małżeńskim czy związku nieformalnym potrafią się ze sobą porozumieć w kwestii kontaktów z dziećmi. Niestety nie zawsze tak jest. Co wtedy? Można uregulować je przed sądem.

Kontakty to nie tylko spotkania osobiste

Kontakty z dzieckiem często utożsamiane są z osobistymi spotkaniami dziecka z rodzicem. Oczywiście jest to na pewno podstawa dla budowania relacji dziecko-rodzic. Możliwe są jednak również inne rozwiązania. Będą miały one tym większe znaczenie, im więcej kilometrów będzie dzieliło dziecko od rodzica.

Co możemy uregulować?

- 1) **Bezpośrednie przebywanie z dzieckiem** - odwiedziny w miejscu zamieszkania dziecka, zabranie dziecka poza dom/mieszkanie np. do parku, do sali zabaw, na basen, zabranie dziecka do swojego miejsca zamieszkania.
- 2) **Kontakt z dzieckiem „na odległość”** – rozmowy telefoniczne, rozmowy przez komunikatory internetowe (np. Messenger, WhatsApp, Skype), połączenia wideo. Stopień szczegółowości regulacji kontaktów będzie zależał w dużej mierze od naszych relacji z drugim rodzicem. Im są one trudniejsze i im silniejszy jest konflikt pomiędzy rodzicami, tym lepiej te kontakty uregulować możliwie szczegółowo.

Jakie daty warto wziąć pod uwagę regulując kontakty?

Wszelkie święta, wakacje, ferie, dzień ojca, dzień matki, urodziny dziecka, mikołajki, itp.

Przykładowe zapisy

W każdy czwartek od godz. 16.00 do godz. 18.00, w każdą nieparzystą sobotę miesiąca od godz. 10.00 do godz. 18.00, pierwszy tydzień ferii zimowych od soboty

od godz. 10.00 do kolejnej soboty do godz. 10.00, wakacje od 1 do 15 lipca i od 1 do 15 sierpnia, Święta Bożego Narodzenia w każdym roku parzystym z ojcem od 24 grudnia od godz. 10.00 do 26 grudnia do godz. 17.00, Święta Bożego Narodzenia – drugi dzień Świąt, tj. 26 grudnia od godz. 10.00 do godz. 18.00

Dodatkowo warto wskazać, że we wskazanych godzinach rodzic ma obowiązek odebrania dziecka z jego miejsca zamieszkania (lub np. ze szkoły po zakończonych lekcjach) a następnie odstawienia go z powrotem do domu, obowiązkiem drugiego rodzica jest natomiast przygotowanie dziecka na tą okoliczność (przygotowanie odpowiedniego ubioru, zabawek, ewentualnych leków itp.)

Opieka naprzemienna

W praktyce coraz częściej, choć wciąż rzadko w porównaniu do krajów Zachodu, rodzice decydują się na tzw. opiekę naprzemienną. Jest ona możliwa jednak tylko wtedy, kiedy rodzice pomimo rozstania potrafią ze sobą współpracować dla dobra dziecka. W takiej sytuacji dziecko część czasu mieszka z matką, część z ojcem. Zazwyczaj są to okresy o zbliżonej długości (np. 2 tygodnie u jednego rodzica, następnie 2 tygodnie u drugiego rodzica). W bogatszych społeczeństwach zdarza się, że rodzice kupują trzecie mieszkanie, w którym na stałe mieszka dziecko, natomiast rodzice wymieniają się np. co 2 tygodnie. Ten system wymaga jednak zawsze silnej współpracy pomiędzy rodzicami, co często jest niestety w takich sytuacjach trudne.

Dobro dziecka jest najważniejsze

Sąd kierując się dobrem dziecka może ograniczyć utrzymywanie kontaktów rodziców z dzieckiem. W szczególności sąd może:

- zakazać spotykania się z dzieckiem;
- zakazać zabierania dziecka poza miejsce jego stałego pobytu;
- zezwolić na spotkanie się z dzieckiem tylko w obecności drugiego z rodziców albo opiekuna, kuratora sądowego lub innej osoby wskazanej przez sąd;
- ograniczyć kontakty do określonych sposobów porozumiewania się na odległość;
- zakazać porozumiewania się na odległość.

Co więcej, w wyjątkowych sytuacjach jeżeli utrzymywanie kontaktów rodziców z dzieckiem w opinii sądu poważnie zagraża jego dobru lub je narusza, sąd może w ogóle zakazać ich utrzymywania.

Podsumowując...

Możliwości w zakresie ustalanie kontaktów jest bardzo wiele. Warto próbować wypracować jak najszerszą płaszczyznę porozumienia i wykazywać się elastycznością.

Warto wiedzieć...

Jeżeli drugi rodzic uniemożliwia kontakty dziadków z wnukami, podobnie jak w przypadku rodziców, możliwe jest uregulowanie kontaktów na drodze sądowej.

Nie wszystkie sytuacje życiowe jesteśmy bowiem w stanie przewidzieć. Pamiętajmy, że kontakty nie są ustalane raz na zawsze i w każdym momencie w razie zmiany istotnych okoliczności można wnioskować o ich zmianę.

Zasiłek pielęgnacyjny, specjalny zasiłek opiekuńczy, świadczenie pielęgnacyjne – dla kogo i czym się różnią?

Mój syn (19 lat) ma umiarkowany stopień niepełnosprawności. Nie jest on w stanie samodzielnie funkcjonować. Muszę z nim przebywać niemal cały czas żeby nie zrobił sobie krzywdy. Mój mąż odszedł ode mnie kilka lat temu, gdy ujawniła się choroba syna. Do tej pory w opiece nad synem pomagała mi moja mama ale ze względu na wiek powoli przestaje dawać radę. Rozważam odejście z pracy. Boję się jednak, że wtedy zostaniemy bez środków do życia... (Katarzyna, 40 lat)

Zasiłek pielęgnacyjny, specjalny zasiłek opiekuńczy i świadczenie pielęgnacyjne to świadczenia opiekuńcze. Stanowią one część świadczeń rodzinnych i powiązane są co do zasady z posiadaniem przez członka rodziny orzeczenia o niepełnosprawności lub o stopniu niepełnosprawności.

Zasiłek pielęgnacyjny

Zasiłek pielęgnacyjny przyznawany jest w celu częściowego pokrycia wydatków wynikających z konieczności zapewnienia opieki i pomocy innej osoby w związku z niezdolnością do samodzielnej egzystencji. Przysługuje on:

- niepełnosprawnemu dziecku;
- osobie niepełnosprawnej w wieku powyżej 16. roku życia, jeżeli legitymuje się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności;
- osobie niepełnosprawnej w wieku powyżej 16. roku życia legitymującej się orzeczeniem o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, jeżeli niepełnosprawność powstała w wieku do ukończenia 21. roku życia;
- osobie, która ukończyła 75 lat.

Obecnie wysokość zasiłku pielęgnacyjnego wynosi **215,84 zł** miesięcznie.

Zasiłek pielęgnacyjny nie przysługuje:

- osobie umieszczonej w instytucji zapewniającej całodobowe utrzymanie;
- jeżeli członkom rodziny przysługują za granicą świadczenia na pokrycie wydatków związanych z pielęgnacją tych osób, chyba że przepisy o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego lub dwustronne umowy o zabezpieczeniu społecznym stanowią inaczej;

- osobie uprawnionej do dodatku pielęgnacyjnego.

Specjalny zasiłek opiekuńczy

Specjalny zasiłek opiekuńczy przysługuje osobom, na których zgodnie z przepisami Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego ciąży obowiązek alimentacyjny, a także małżonkom, jeżeli:

- nie podejmują zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej lub
 - rezygnują z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej
- po to aby sprawować stałą opiekę nad osobą legitymującą się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności albo orzeczeniem o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniem: konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz konieczności stałego współudziału na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji.

Specjalny zasiłek opiekuńczy przysługuje, jeżeli łączny dochód rodziny osoby sprawującej opiekę oraz rodziny osoby wymagającej opieki w przeliczeniu na osobę nie przekracza kwoty 764,00 zł.

Specjalny zasiłek opiekuńczy przysługuje w wysokości **620,00 zł**.

Świadczenie pielęgnacyjne

Świadczenie pielęgnacyjne z tytułu rezygnacji z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej przysługuje:

- matce albo ojcu,
 - opiekunowi faktycznemu dziecka,
 - osobie będącej rodziną zastępczą spokrewnioną,
 - wyjątkowo innym osobom, na których zgodnie z przepisami Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego ciąży obowiązek alimentacyjny, z wyjątkiem osób o znacznym stopniu niepełnosprawności
- jeżeli nie podejmują lub rezygnują z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w celu sprawowania opieki nad osobą legitymującą się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności albo orzeczeniem o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniem: konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie

ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz konieczności stałego współudziału na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji.

Przysługuje ono jednak tylko w sytuacji, gdy niepełnosprawność osoby wymagającej opieki powstała:

- nie później niż do ukończenia 18. roku życia lub
- w trakcie nauki w szkole lub w szkole wyższej, jednak nie później niż do ukończenia 25. roku życia.

Świadczenie pielęgnacyjne przysługuje w wysokości **1830,00 zł** miesięcznie.

Konkubinat

Konkubinat zgodnie z definicją, to nieformalny związek dwóch osób pozostających w pożyciu bez usankcjonowania w świetle prawa jako małżeństwo.

Czasy się zmieniają i przyczyny dla których pary decydują się na konkubinat też. Jedni podejmują decyzję świadomie, kierując się określonymi przesłankami (na ogół finansowymi) , inni „idą na żywioł” nie wgłębiając się w temat.

Tak czy siak we wszystkich przypadkach konsekwencje prawne są takie same. Tak więc dobrze wiedzieć jakie mogą spotkać Cie niespodzianki gdy coś w Twoim związku pójdzie nie tak.

Dlaczego?

Bo konkubinat nie jest pod ochroną tak jak związek małżeński. Ustawodawca zadbał by rozwiązania prawne sprzyjały założonej rodzinie. I nawet podział majątku żeby był prostszy i z założenia sprawiedliwy.

I tak, jak wychodzisz za męża, to z mocy prawa powstaje między małżonkami wspólność majątkowa obejmująca przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez **jednego z nich**. Czyli możesz nigdy nie pracować zawodowo, zajmując się domem i dziećmi a i tak należy Ci się z mocy prawa 1/2 waszego majątku. Nie musisz nic udowadniać kiedy, z jakich środków i za ile dana rzecz została zakupiona (mowa tu o pewnym uproszczeniu, ale co do zasady tak jest; - wszystko na pół). Tak więc jeśli kiedyś mąż powie Ci, że wszystko jest jego, bo tylko on na to pracował, to odpowiedz mu..... co chcesz, ale musisz wiedzieć, że połowa jest Twoja. Właśnie dlatego, że Ty zajmowałaś się dziećmi i domem, Twój mąż mógł pracować nawet na dwa etaty. On ciężko pracował w pracy, Ty ciężko pracowałaś w domu. Spłata kredytu za mieszkanie nie jest odczuwalna tylko przez Twojego męża, ale przez całą Waszą rodzinę. Zazwyczaj obniża się standard życia; nie jeździecie na wakacje, oszczędzacie na wszystkim. Skutki spłaty kredytu ponosi cała rodzina.

Podobnie jest w konkubinacie; skutki zaciągniętego kredytu ponosi również cała rodzina, z tą jednak różnicą, że inaczej wygląda sprawa podziału majątku.

Pamiętaj, konkubinat niszczy osobę słabszą ekonomicznie!!!

Wiem, brzmi strasznie, ale tak jest. Polskie prawo nie reguluje instytucji konkubinatu i rozliczeń między konkubentami. Nie oznacza to bynajmniej, że nie ma możliwości podzielenia się majątkiem. Oczywiście jest, ale zasady są zupełnie inne.

Każda ze stron musi **udowodnić** swój wkład w zakup danej rzeczy; ile rzecz kosztowała, kiedy była kupiona i z czyich pieniędzy została zakupiona. Specjalnie podkreśliłam słowo "udowodnić", bo ono oddaje sens tego co się dzieje na sprawie o podział majątku konkubentów. Posługując się przykładem zakupu mieszkania w kredycie - jeśli Twój partner wziął kredyt na mieszkanie i sam go spłacił, to mieszkanie jest Jego i choćbyś z nim mieszkała 100 lat NIGDY nie staniesz się współwłaścicielką (chyba, że podaruje Ci udział w tym mieszkaniu lub je odziedziczysz na mocy testamentu). Tak więc może się tak zdarzyć, że po wielu latach konkubinatu zostaniesz z niczym! Zdarzy się tak wtedy, gdy tylko Twój partner będzie pracował i kupował wszystkie dobra, a Ty nie mając środków nie będziesz się dokładać albo gdy swoją pensję będziesz przeznaczająca głównie na swoje potrzeby lub nawet na potrzeby rodziny.

Tak więc sama widzisz, że w małżeństwie kredyt jest spłacany, by mieszkanie stało się własnością małżonków, zaś w konkubinacie, by stało się własnością tego kto spłaca kredyt.

Wiedząc już o tym możesz od dzisiaj pilnować, by faktury były wystawiane na Was obojwoje, by dokumentować, że masz również wkład w tworzenie wspólnego majątku. Ale myślę, że to nie buduje związku. Bez wątplenia może być źródłem konfliktów, gdyż dla każdego będzie czytelne, że zabezpieczasz się na przyszłość, na wypadek gdyby Wasz związek się rozpadł.

Co możesz więc zrobić by ewentualny podział majątku był sprawiedliwy?

Przede wszystkim sporządzić ze swoim partnerem umowę cywilną określającą sposób rozliczania się i regulującą wszelkie kwestie finansowe, ewentualnie... wyjść za mąż.

Mam nadzieję, że ten post uświadomił Ci problem. Na co dzień spotykam się w swojej pracy z problemem rozliczania konkubinatu i niedowierzaniem konkubin gdy słyszą, że nic im się nie należy. Szczególnie bolesne jest to w przypadku śmierci partnera żyjącego w wieloletnim nieformalnym związku. Pamiętaj - rodzina zmarłego szybko będzie chciała się Ciebie pozbyć. Gdy np. mieszkanie było zmarłego, to Tobie nic się nie

należy, nie dziedzicysz, nie ma żadnej spłaty. Nikt nie ma obowiązku zapewnienia Ci jakiegokolwiek lokalu. Przemyśl to.

ZNEĆCANIE SIĘ- art. 207 Kodeksu karnego

Jak można było przewidzieć, w okresie kwarantanny spowodowanej koronawirusem przemoc domowa przybrała na sile.

W domach w których dochodziło już wcześniej do przemocy, w tym trudnym okresie nastąpił wzrost zachowań społecznie nieakceptowanych. Nie jest to tylko przemoc psychiczna ale przede wszystkim przemoc fizyczna. Trzeba jednak zdać sobie sprawę, że do wybuchu agresji zwykle doprowadza pretekst. Tak więc nie należy winić siebie i rozważać stawianych przez partnera zarzutów , bo nie one są problemem. Problemem jest sprawca.

Bez konkretnych działań prawnych ze strony ofiary przemocy, sprawca nie zmieni swojego postępowania.

Dopiero strach przed konsekwencjami w postaci nakazu opuszczenia wspólnego miejsca zamieszkania, zakazu zbliżania się, skazującego wyroku karnego i perspektywy więzienia - mogą go powstrzymać.

W tym poście chciałabym przekazać Ci kilka praktycznych wskazówek na temat Twoich praw w postępowaniu przygotowawczym oraz przed sądem, jak również uświadomić Ci na co powinnaś zwrócić uwagę w relacjach ze sprawcą, by samej nie narazić się na zarzut znęcania.

Tak więc zaczynając od początku; Sąd Najwyższy w uchwale z 1976 roku wyjaśnił, że ustawowe określenie „znęcania się” oznacza działanie albo zaniechanie polegające na umyślnym zadawaniu bólu fizycznego lub dotkliwych cierpieniach moralnych. Cierpienia są intensywne, rozciągnięte w czasie i czyny realizowane są wielokrotnie.

Myślę, że w tym miejscu nie ma potrzeby głębszego wyjaśniania na czym polega znęcanie się fizyczne , gdyż prosto mówiąc wszystko co sprawia nam ból fizyczny ,a zadawany jest celowo – to znęcanie fizyczne.

Znęcanie się psychiczne natomiast może wchodzić w grę między innymi w przypadku: wyszydzania, upokarzania, znieważania, straszenia, gróźb bezprawnych, izolowania od rodziny i znajomych, kontrolowania, sprowadzania do mieszkania osób nieakceptowanych.

W pierwszym rzędzie aby można było mówić o znęcaniu musi istnieć **przewaga sprawcy nad ofiarą**. Nie chodzi tu tylko o przewagę fizyczną ale przede wszystkim o przewagę psychiczną. Ofiara, to osoba zaszczuta, która nie jest w stanie skutecznie przeciwstawić się sprawcy. Ten brak przeciwstawienia wynika z jakiegoś rodzaju uzależnienia, może to być uzależnienie psychiczne ale również ekonomiczne lub inne.

Mówię o tym dlatego, że zdarza się, że ofiara przemocy bywa tak samo aktywna w zadawaniu ciosów jak sprawca lub takimi samymi obelgami obrzuca swojego partnera. Wówczas nie można mówić o znęcaniu. Zabrakło bowiem elementu przewagi sprawcy nad ofiarą.

Jeżeli strony wzajemnie się biją lub używają w stosunku do siebie na co dzień słów wulgarnych i znieważają się, to sąd ma prawo uznać, że to taki sposób komunikacji. Niewątpliwie nieakceptowany w innych związkach, ale to nie jest znęcanie. W takiej sytuacji sąd może orzec, że doszło do pobicia. I tylko za taki czyn wymierzyć karę.

Zwracam jednak uwagę, że czym innym jest wzajemna wymiana ciosów a czym innym obrona przed napastnikiem. **Zawsze mamy prawo do obrony**. Broniąc się możemy zadawać ciosy w sposób fizyczny lub odpowiadać na zaczepki słowne bowiem każdy sposób jest dobry i usprawiedliwiony by uniknąć bezpośredniego i bezprawnego zamachu na nasze dobro jakim jest zdrowie, życie lub godność. **Istota polega na tym aby samemu nie inicjować takich zachowań**.

Bardzo często podczas znęcania dochodzi do **gwałtu**.

Jeśli mąż lub partner przemocą polegającą na przykład na uderzeniu pięścią w twarz, szarpaniu za włosy, przytrzymywaniu za ręce doprowadza do obcowania płciowego, to jest to gwałt. I nie ma tu znaczenia, że doszło do tego w małżeństwie lub związku partnerskim. Jest to odrębne przestępstwo od przestępstwa znęcania i sąd wymierza za to odrębną karę, która wynosi od 2 do 12 lat (!). Tak więc składając zeznania zawsze trzeba o tym powiedzieć przesłuchującej osobie.

Zwracam jednak uwagę, że gwałt, to przemoc, tak więc nie wystarczy powiedzieć, że nie chce się współżyć fizycznie a potem biernie w tym uczestniczyć. Bo nie będziesz później w stanie udowodnić braku swojej zgody. Niezależnie od tego ofiara stawia opór, który następnie zostaje przełamany a więc są widoczne obrażenia.

I w ten sposób doszliśmy do **roli świadków**.

Pamiętaj, że o nagannym zachowaniu swojego męża masz mówić : rodzinie, koleżankom w pracy lub innym osobom, gdyż to będą Twoi przyszli świadkowie. Bez nich udowodnienie znęcania będzie znacznie trudniejsze.

Niewątpliwie zauważyłaś, że Twój mąż ma „dwie twarze„; jedną dla najbliższej rodziny a drugą dla znajomych. Mało tego , nigdy , nawet przed Tobą nie przyznał się do żadnego z zarzucanych mu zachowań. Nie możesz więc liczyć na to , że przyzna się przed sądem. Dlatego działaj !

Jeszcze jedna kwestia to **obdukcje Zakładu Medycyny Sądowej i zaświadczenia lekarskie.**

Sprawa jest prosta jeśli idziesz na Policję i zgłaszasz przestępstwo znęcania i pobicia. Policja kieruje Cię do Zakładu Medycyny Sądowej gdzie biegły lekarz sądowy wykonuje obdukcję- za darmo. To samo dotyczy gwałtu.

Jeśli natomiast nie masz pieniędzy – bo niestety takie badanie i opis kosztuje a chcesz mieć „na wszelki wypadek” dokument na pobicie, to proponuję abyś przynajmniej poszła do lekarza rodzinnego, który opíše Twoje obrażenia. Postaraj się schować ten dokument głęboko by nie wpadł w niepowołane ręce.

Pamiętaj, jeśli chcesz się uwolnić od sprawcy przemocy , to musisz zacząć działać. Wiem, że to trudne , bo może Ci się wydawać, że nikt nie jest w stanie Ci pomóc , że taki Twój los , bądź uważać że w każdym małżeństwie tak jest.

Zapewniam Cię – nie w każdym.

Jeśli zdasz sobie sprawę ze swojego sposobu myślenia , to powinien być dla Ciebie sygnał i moment do szukania pomocy. Jeśli się rozejrzysz, to dowiesz się o wielu instytucjach pomagających ofiarom przemocy.

Tam dowiesz się , że zgłaszając sprawę do Prokuratury lub Policji masz możliwość uzyskania orzeczenia nakazującego twojemu mężowi opuszczenia wspólnego mieszkania, zakazującego mu zbliżania się do Ciebie. W postępowaniu sądowym możesz działać jako oskarżycielka posiłkowa, możesz ubiegać się o adwokata z urzędu , który będzie Cię reprezentował. To naprawdę ważne, że” ktoś poprowadzi Cię za rękę”. Możesz również liczyć na wsparcie psychologiczne, z czego może nie zdajesz sobie jeszcze sprawy ale jest Ci to bardzo potrzebne.

Dlatego zrób pierwszy krok, jakikolwiek, który według Ciebie będzie służyć zmianie Twojej sytuacji. Po latach zobaczysz, że był to miły krok.

Powodzenia.